Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, dnia 15 maja 1930 r. № 9.

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI
W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

REDAKCJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13,
tel. 442-63.

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
„SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO"
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.
Tel. 442-63.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu ostrołęckiego w Ostrołęce

Bilans na dz. 31 grudnia 1929 r.

Stan czynny					Stan bierny				
Kasa	10.454	81			Kapitał zakładowy	80.765	50		
Bank Polski	11.000	48			„ zasobowy	5.547	43		
P. K. O.	888	90			„ amortyzacyjny	1.437	95		
Papiery procentowe własne	7.893	30			„ różnic kursowych	432	79		
Weksle zdyskontowane	432.666	—			Wkłady oszczędnościowe	139.793	70		
Pożyczki na skrypty	584	80			R-ki bieżące (s-da kredytowe	44.590	66		
Weksle zaprotestowane	60 990	42			Lokaty instytucyj kredytowych	25.066	50		
Pożyczki w rachunkach bieżących	91.549	37			Korespondenci „Loro“	28.588	30		
Pożyczki komunalne	126.431	97			Kredyty udzielone Kasie	278.884	40		
Ruchomości	7.410	53			Redyskonto	134.795	—		
Rachunki różne dot. r. nast.	13.684	70	763.555	28	Rachunki różne roku nast.	16.839	67		
Dokumenty inkasowe	114.255	17			Czysty zysk za rok 1929	6.813	38	763.555	28
Inkaso u Korespondentów	2.821	93			Różni za inkaso	117.077	10		
Depozyty	262	—	117.339	10	Depozytarjusze	262	—	117.339	10
			880.894	38				880.894	38

Rachunek strat i zysków

Straty				Zyski			
Procenty zapłacone		60.291	86	Pobrane procenty	89.390.12		
Koszty handlowe				„ prowizje	21.562.76	110.952	88
a) wydatki osobowe	28.401.76						
b) „ rzeczowe	14.553.75	42.955	51				
Amortyzacje i odpisy		892	13				
Czysty zysk		6.813	38				
		110.952	88			110.952	88

Naczelnik Zarządu, Dyrektor (—) *Czesław Modzelewski.*

Członkowie Zarządu { (—) *Franciszek Sypniewski* / (—) *Bolesław Czarnecki*

Rok 6. Warszawa, dnia 15 maja 1930 r. № 9.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3,—
Cena Nr. pojedyńczego	„ 1.40

REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520
Redaktor ALEKSANDER SŁOMIŃSKI
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego“ Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to-Krzyska Nr. 13 m. 15. Tel. 442-63.

Walka z nędzą mieszkaniową przez celowe oszczędzanie!

O roli kas oszczędności w budownictwie mieszkaniowem pisaliśmy w numerze 5 naszego czasopisma z dn. 15 marca r. b.

Artykuł poniższy, nadesłany nam przez Biuro Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego, zamieszczamy jako dyskusyjny i nie wątpimy, że wywoła on żywy oddźwięk wśród naszych czytelników oraz prasy fachowej.

Redakcja.

Nędza mieszkaniowa jest — ruchu budowlanego niema — są to pojęcia, których uwypuklać długiem rozwodzeniem się nie potrzeba, gdyż dosyć na ten temat już rozprawiano i pisano. Ważność zagadnienia wynika choćby już ze szczerego zainteresowania się tym problemem naszego Rządu. Sądzę więc, iż mogę przejść wprost do jądra zagadnienia a mianowicie, jakby złemu zaradzić, nie oglądając się wyłącznie na pomoc Rządu. Kwestja ta bowiem jest tak palącą i tak rozrosłą, że nie wystarczy tu sama pomoc Rządu, lecz zmobilizować należy całe społeczeństwo, a przedewszystkiem tych wszystkich, którym nędza mieszkaniowa najbardziej dokucza. Gdy dodam nadto, że każda akcja, zmierzająca do zapobieżenia nędzy mieszkaniowej wzmożyć musi automatycznie ruch budowlany, a w związku z tem i cały zastęp rzemiosł z budownictwem związanych, to przyznać możemy, iż zastęp zainteresowanych musi być i będzie bardzo wielki.

Na samym wstępie chciałbym jednakowoż podkreślić, a mam wrażenie, że nie posunę się za daleko, iż właśnie tu na Śląsku ciąży obowiązek pokazania Macierzy, jak należy złemu zaradzić, gdyż Polski Śląsk jest i będzie zawsze kręgosłupem Polski dzięki swemu przemysłowi, dającemu Polsce podstawę siły ekonomicznej. Jest naszym obowiązkiem nietylko dać inicjatywę, lecz pokazać, jak to trzeba zrobić, a więc nie teoretycznie ale czynem, a drogę uznaną raz jako dobrą użyć do dopięcia celu sobie wytkniętego. Musimy to uczynić temwięcej, że właśnie nasza dzielnica ma największy—dzięki przemysłowi i gęstemu zaludnieniu—obrót pieniężny z całej Polski. Właśnie ten obrót pieniężny, racjonalnie ujęty może stworzyć podłoże silne do umożliwienia akcji budowlanej i do akcji zapobiegawczej nędzy mieszkaniowej.

Wszelkie oglądania się za pożyczkami zagranicznemi uważam w obecnym okresie za bezcelowe. Gdybyśmy nawet taką pożyczkę otrzymali, byłaby ona chwilowo zbyt drogą, aby można ją oprocentować, nie mówiąc już wcale o niezbędnej amortyzacji poprzez czynsz mieszkaniowy.

Obrót pieniężny stwarza siłą rzeczy rezerwy, które jednakowoż winne być zużyte dla dobra tej dzielnicy, która je stworzyła a myślę tu specjalnie o rezerwach ze świadczeń socjalnych, o funduszu gospodarczym i t. d.

Oszczędności prywatne, o ile składane są w bankach lokalnych, a przedewszystkiem w komunalnych kasach oszczędności, normalnie biorąc, służą potrzebom lokalnym względnie potrzebom dzielnicowym.

Stworzenie zdrowych, dostatecznych i kulturalnych mieszkań, jest zadaniem narodowem i tak samo doniosłem, jak utrzymanie rolnictwa na właściwym poziomie. Mieszkanie bowiem jest ośrodkiem życia siły roboczej a stosunki mieszkaniowe decydują o zdrowiu, moralności i rozroście zaludnienia. Dom własny, lub choćby nawet mieszkanie własne, jest czynnikiem do zakorzenienia się mas wielkomiejskich, do pobudzenia dążeń do dobrobytu, do oszczędności, a przedewszystkiem do załagodzenia—a poniekąd i wyrównania przeciwieństw socjalnych. Jest to coprawda pogląd dość ogólnie wzięty, lecz żądania są palące i trzeba w tym kierunku coś zrobić, aby wynaleźć właściwą drogę wiodącą do celu.

Że ruch budowlany jako taki prawie że zamrzeć musiał, nie warto się nawet nad tem zastanawiać.

Wiemy bowiem dobrze, iż budowa domów czynszowych w obecnych stosunkach nie przedstawia żadnej rentowności tak, iż bodaj się kto znajdzie, któryby zechciał kapitały swe ulokować w nowo wybudowanych domach, a to dlatego, że czynsz mieszkaniowy musiałby być zbyt wysoki, aby odpowiednio do panujących na rynku pieniężnym stosunków mógł się oprocentować. Zrozumiemy to zupełnie, jeśli przedstawimy sobie, że indeks kosztów budowy osiągnął stopień 180% a stawka oprocentowania jest w odniesieniu do czasów przedwojennych, więcej niż jeszcze raz tak wysoką. Jeżeli przedstawimy sobie dalej, że czynsz mieszkaniowy powinno się dzisiaj przyjmować na 150% czynszu przedwojennego za mieszkanie równej wartości, to otrzymamy przeciętną granicę, po za którą niemożliwe jest dalsze obciążenie budżetu domowego.

Ażeby przywrócić rentowność nowo budujących się domów możliwe są jedynie dwie drogi, jedna ogólne potanienie kosztów budowli lub druga — potanienie kapitału zainwestowanego. Są to jednak drogi, jak na aktualne stosunki, bardzo problematyczne a raczej przy obecnych konjunkturach finansowych nie do przeprowadzenia.

Musimy również zdać sobie z tego sprawę, a wracam się tutaj zwłaszcza do władz komunalnych, że nie jeden projekt rozbudowy miasta bądź gminy podraża znacznie teren pod budowlę wskutek zaprojektowania nieraz zbyt drogich i zbyt szerokich ulic reprezentacyjnych. Ulice szerokie rozumiem że są potrzebne, lecz tylko w tych dzielnicach, w których przewidziane są domy wysokie t.zw. domy koszarowe, lecz nie potrzebujemy ich koniecznie w tych dzielnicach, w których zaprojektowaną ma być budowa rozłożysta. Należałoby tam zaprojektować zależnie od potrzeby, pewną ilość głównych czy ważniejszych arterji komunikacyjnych a reszta ulic może być wąską, gdyż są to jedynie ulice dojazdowe a wąskiemi względnie jednotorowemi mogą być i z tej prostej przyczyny, że niskie domy nie przeszkodzą dostatecznemu dostępowi światła i powietrza.

Musimy również dążyć wszelkiemi siłami do potanienia kosztów budowli lecz podkreślam, nie kosztem jakości, lecz dajmy na to przez zrezygnowanie z piwnic, zaprojektowanie lżejszych części konstrukcyjnych i t. d. Mieszkania mają i muszą być kulturalne, a więc nie wolno nam czynić oszczędności na doprowadzeniu światła, powietrza i na urządzeniach sanitarnych.

Ważnym momentem potanienia kosztów budowy może stać się zestandaryzowanie do pewnego stopnia poszczególnych części budowli, a mam tu na myśli jednolity rozmiar drzwi, okien i ubikacji a zatem i podłóg. Nie przemawiam tu absolutnie za uniformowaniem do pewnego stopnia budynków, gdyż wygląd ich zewnętrzny i struktura konstrukcyjno-architektoniczna winna być subjektywną a jedynie rozmiary, jak już powiedziałem drzwi, okien, podłóg, schodów i t. d. musiałyby podleдz standaryzacji. Przypatrzmy się budynkom tego rodzaju w Holandji, które miałem sposobność osobiście szczegółowo oglądać—a zrozumiemy Holenderczyków, uprzytomniwszy sobie, że oni są narodem skazanym na import wszelakiego drzewa.

Będę mówił dalej o oszczędnościach celowych, których ujęcie i celowe przeprowadzenie zalecałoby się, aby wzięły na siebie komunalne kasy oszczędności. Chciałbym jednakowoż wpierw jeszcze zaznaczyć, że pożądanem by było, aby w tym wypadku komunalne kasy oszczędności porozumiały się z odpowiednimi budowniczymi, architektami, którzyby opracowali pewną ilość projektów na domki tak, iżby każdy oszczędzający znalazł projekt odpowiadający jego upodobaniu. Nie możemy bowiem dopuścić, a leży to w interesie miast względnie gmin, aby pobudowano rozmaite możliwe i niemożliwe architektoniczne budynki.

Przechodzę teraz do najważniejszych kwestji a mianowicie, sfinansowania tych budynków. Na jakąś pożyczkę zagraniczną nie mamy się co oglądać, a pomoc państwowa nie może rozwiązać zagadnienia w sposób momentalnie zaradzający katastrofalnej wprost sytuacji. Pomóc musimy tu sobie przedewszystkiem sami, t. zn., samo społeczeństwo w tem przeświadczeniu, że sfery rządowe i samorządowe udzielą swej pomocy choćby już tylko samym faktem złagodzenia niektórych przepisów obecnie obowiązujących, a komuny przez doprowadzenie kanalizacji, wody i światła na tereny pod budowle przewidziane.

Wychodząc z założenia, że nie każdy posiadać może dom własny, gdyż dochód jego nie pozwala mu na oszczędności tego rodzaju, myślę tutaj nietylko o domkach jednorodzinnych lub kilkurodzinnych, ale również i o własnych mieszkaniach w domach większych, powiedzmy, w koszarach domowych. Chcę bowiem z góry uniknąć, aby projekt celowego oszczędzania nie obejmował warstwę tych wszystkich, których nie stać na większe oszczędności, a którzy przynajmniej z czasem zaoszczędzić sobie mogą choćby na mieszkanie własne.

Jeżeli dalej będę mówił o mieszkaniu własnem, to mam tu na myśli kombinację tego rodzaju, że zbierze się kilkunastu a może kilkudziesięciu oszczędzających, którzy, kolektywnie oszczędzając wspólnemi oszczędnościami i wspólnemi spłatami, wystawią dom mieszkalny o kilku wzgl. kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu mieszkaniach. Właściciel takiego mieszkania w stosunku wartości tegoż mieszkania do całego domu ma udział wzgl. jest współwłaścicielem domu, w którym to jego mieszkanie się znajduje.

Byłaby to wedle mego zdania partja takich oszczędzających, którym możliwe jest oszczędzanie najniższych stawek.

Jako następną partję uważałbym tych oszczędzających, którzy powiedzmy we czworo budują sobie dom dwupiętrowy, czterorodzinny. Dalszą partją byłaby ta, w której zawsze dwóch oszczędzających buduje sobie wspólny dom jednopiętrowy, w którym parter należałby do jednej a piętro do drugiej rodziny, jak również możliwą jest kombinacja obu mieszkań na parterze z dodatkiem dalszych ubikacji na rozbudowanym poddaszu.

Do najwyższej partji należeliby ci oszczędzający,

których stać na wybudowanie domku własnego o ilości ubikacji wedle możności oszczędnościowych.

Przechodzę teraz do właściwej treści mego artykułu, a mianowicie do przedstawienia sposobu w jakim odbywać się winno „to celowe oszczędzanie".

Kardynalnym warunkiem celowego oszczędzania musi przedewszystkiem być jasne i konkretne obliczenie swoich sił finansowych w stosunku do rozmiarów mającego się wybudować domu lub choćby mieszkania. Wtedy dopiero nastąpić może samo oszczędzanie, składanie w kasach oszczędności w wysokości i w ratach umówionych, na specjalne konto budowlano-oszczędnościowe.

Zasadniczo po zaoszczędzeniu przynajmniej 25% sumy ogólnych kosztów budowy wraz z parcelą, ma oszczędzający możność uzyskania z danej kasy oszczędności przydziału pożyczki taryfowo przewidzianej w formie długoterminowego kredytu hipotecznie zapewnionego, którego spłata odbywać się będzie nieprzerwanie w formie składanych dotąd oszczędności z dodatkiem amortyzacyjnym ustalonym na podanej niżej tabeli.

Cała akcja oszczędnościowo-amortyzacyjna uskuteczniona być musi w ramach najidealniejszego oprocentowania tak oszczędności, jak i pożyczki. Opierając się bowiem na wzorach i doświadczeniach zagranicy, zaleca się oszczędności oprocentować możliwie nisko, przez co automatycznie niskiemi muszą być odsetki włącznie amortyzacji na spłatę długu.

Sposób oszczędzania i uzyskane po niejakim czasie prawo do kredytu na budowę domu stwarza zupełnie nową formę kredytu, który właściwie nazwaćby trzeba długoterminowym kredytem personalnym z dodatkowem ubezpieczeniem hipotecznem. Z tego też powodu przy udzieleniu kredytu winny znaleść miejsce również wszystkie te pewności, których używa się przy zwykłych tranzakcjach kredytu personalnego.

Nie mam na myśli propagowania jakiejbądź spółdzielni budowlanej lub banku oszczędnościowego, lecz proponuję jedynie urządzenie specjalnych kont oszczędnościowych w komunalnych kasach oszczędności, które aczkolwiek urządzone w poszczególnych kasach oszczędności, powinny się łączyć dajmy na to pod egidą związku banków komunalnych, w jedną całość, aby stworzyć konieczną dla sprawy całej kolektywność,

Mówię o koniecznej kolektywności w oszczędzaniu, gdyż przy jednostkowem oszczędzaniu sprawa nie dałaby się przeprowadzić. Jeżeli uda nam się w pierwszym roku zdobyć chociażby 200 reflektantów, którzy zdobyliby się na oszczędzanie miesięczne powiedzmy po 150.— zł., to w pierwszym roku, nie uwzględniając odsetek i przyrostu kapitału, stałaby do dyspozycji kolektywnie już kwota, wynosząca 200×12×150, czyli okrągło 360.000,— zł., która to suma wystarczyłaby już na wybudowanie nawet kilkunastu domów.

Naprowadzam ten przykład dlatego na samym wstępie, gdyż mam zamiar odnośnie do tego przykładu omówić kwestję oprocentowania wkładek i kwestję odsetek za spłatę otrzymanego na dom kredytu. Chodzi bowiem o to, aby przy koniecznej kolektywności nie mieszkali jedni tanio kosztem drugich. Byłoby bowiem niesprawiedliwością, gdyby jeden z reflektantów otrzymywał przez 5 lat niskie oprocentowanie swoich wkładek jedynie dlatego, aby ktoś inny, który dajmy na to już w drugim roku otrzymał dom, miał umożliwione niższe spłaty.

Zorganizowanie celowego oszczędzania rozumiem w ten sposób, że każdy z reflektantów zawiera z odnośną kasą oszczędności umowę, że wedle stałych miesięcznych lub kwartalnych stawek zobowiązuje się według, dajmy na to, chwilowo 3 taryf. a mianowicie w przeciągu 9 lub 12 wzgl. 15 lat pewną z góry umówioną kwotę zaoszczędzić. Kwota, która ma być zaoszczędzoną, musi być wyrażoną z powodów technicznych w okrągłych tysiącach. Miesięczne lub kwartalne wkłady ustala się wedle zgóry znanych reflektantowi tabel, odnośnie do wybranej przez niego taryfy 9, 12 lub 15-letniej.

Miesięczne wpłaty muszą zawierać:

1) taką kwotę oszczędnościową, która konieczną jest do osiągnięcią w umówionym kontraktowo czasokresie kontraktowej sumy z dodatkiem odsetek i przyrostu kapitału,

2) jednorazową dopłatę na stworzenie funduszu rezerwowego i na pokrycie ewtl. kosztów z zawarciem kontraktu powstałych (jednorazowych),

3) dodatek na koszta administracyjne kas oszczędności,

4) dodatek na ubezpieczenie na wypadek śmierci oszczędzającego.

Ustala się zatem zgóry kwotę, która miesięcznie musi być wpłaconą, a obliczenie procentu i przyrostu kapitału daje nam możność wypośrodkowania, ile miesięcznie płacić musimy, aby otrzymać po upływie kontraktowego czasokresu sumę kontraktową.

Wymienioną pod punktem 4) premję ubezpieczeniową uważam za konieczną, gdyż mamy do czynienia, jak już wyżej wykazałem, z kredytem również i personalnym. Weźmy np., że ktoś oszczędzał 4 lata, w piątym roku otrzymał dom, i w szóstym roku umiera. Pozostawia żonę z dziećmi, której z ewtl. pensji wdowiej nie byłoby możliwem dalsze spłacanie umówionych przez zmarłego sum. Na to ma służyć obowiązkowe ubezpieczenie na życie, które w dniu śmierci spadkobiercom zmarłego wypłaca tę kwotę, któraby na domu lub mieszkaniu jeszcze ciążyła, tak iż w dniu śmierci dom dla spadkobierców przestaje być automatycznie zadłużony.

Jeżeli dobrze przedstawimy sobie dzisiejsze warunki egzystencji ogółu społeczeństwa, to nawet— psychologicznie wziąwszy — zaproponowane przeze mnie „celowe oszczędzanie" trafić musi do przekonania szerokich mas, gdyż pójdzie ono po linji ich dążeń i życzeń ku wyswobodzeniu się od zależności od właściciela domu i stworzenia sobie wysepki, o której sobie powie, tutaj przynajmniej ja jestem panem. Powiedzmy sobie szczerze, że więcej nawet aniżeli bieda mieszkaniowa, która może być jedynie przejściową sprężyną pobudkową, jest marzenie o wolności człowieka, naturalnie odczuwającego do osiągnięcia własnego domu, własnego kawałka ziemi, który w swym domku własnym widzieć będzie szczyt swych dążeń.

Właśnie w obecnych czasach, które coraz to więcej niweczą samodzielności ekonomiczne, które coraz to więeej ludzi dotychczas samodzielnych, zmieniają na pracobiorców, urzędników i t. d., będzie własny domek tą ostatnią wyspą, na której znajdą schronienie uczucie wolności, niezależności, ogniska domowego, rodziny i zakorzenienia się w ojczyźnie.

Ażeby celowe oszczędzanie zdobyło sobie licznych zwolenników, potrzeba aby sposób był jasny, łatwo zrozumiały i naturalnie nieskomplikowany. Wynika z tego aby:

1) wpłaty były przez cały przeciąg czasu w równej wysokości,

2) upłaty również równe przez całe lata,

3) z góry oznaczony był czas trwania oszczędzania.

Dalej koniecznem jest ustalenie najkrótszego— najdłuższego i przeciętnego terminu czekania na przydział domu i naturalnie ustalenie odpowiedniego planu, wzgl. klucza, według którego przydział nastąpić musi. Musi z tego planu jasno wynikać, jaki odsetek równocześnie zapisany oszczędzających i w równych stawkach oszczędzających, ma w danym okresie prawo do przydziału domku i w jakim stopniu uprawnienie to z roku na rok wzrasta.

Zaznaczam, że podane przezemnie poniżej tabele i plany nie są mojemi wyliczeniami, lecz zestawiłem je wedle wzorów zagranicznych, a że są one dobre i w praktyce, niech świadczy, że odnośne kasy oszczędności pracują już kilka lat i dobrze się rozwijają.

Opracowane i zagranicą w użyciu są obecnie 3 taryfy, a mianowicie taryfy rozkładające oszczędzanie wzgl. wpłaty i upłaty na przeciąg lat 9, 12 i 15. Zastanowić wartoby się, czy nie zaprowadzić jeszcze taryfy bardzo krótkiej, a mianowicie na lat 6.

Taryfy te przewidują stałe miesięczne wpłaty, których wysokość polega na wysokości zakontraktowanej sumy, mającej być zaoszczędzonej i naturalnie na czasokresie kontraktu. Czasokres kontraktu dzieli się na dwie części, a mianowicie na część pierwszą, oszczędzanie, i na drugą, spłacanie. Druga ta część rozpoczyna się z terminem udzielenia oszczędzającemu pożyczki na pobudowanie domów.

Miesięczne stawki wynoszą:

w taryfie 9-letniej 8,29 zł. od 1.000 zł. sumy zakontraktowanej

„ 12 „ 6,01 „ „ „ „ „ „

„ 15 „ 4,66 „ „ „ „ „ „

Jeżeli zatem zakontraktuje ktoś 20.000 zł. w taryfie 15-letniej płacić musi 20 $\times$ 4,66 czyli 93,20 zł. miesięcznie.

Chciałbym tutaj jeszcze raz zaznaczyć, że nie potrzeba koniecznie zakontraktować całej sumy, którą dom ewent. ma kosztować, lecz można zakontraktować i pewną część, o ile oszczędzający może liczyć się z tem, że w czasie gdy będzie budował, otrzyma z jakiego innego źródła brakującą mu sumę. Może bowiem w tym czasie upłynąć czas, jakiego ubezpieczenia na życie, i suma ubezpieczeniowa być płatną, lub może nastąpić wypłacenie jakiego legatu, spadku i t. d.

W każdym razie zasadniczym warunkiem jest, aby stawka oszczędnościowa miesięczna była z góry niezmiennie ustaloną. Przez obliczenie odsetek i przyrostu kapitału (odsetki od odsetek) ustala się miesięczne stawki, tak iż po upływie zakontraktowanego czasokresu zakontraktowana kwota jest uzbierana.

Na stworzenie funduszu rezerwowego, który służyć ma na pokrycie nieprzewidzianych ewent. strat, pobiera się $^{1}/_{2}$% jednorazowo od sumy zakontraktowanej.

Bieżące koszty administracyjne pokrywa się ze stałych dodatków do wpłat wzgl. upłat miesięcznych i to przez odpowiednie ustalenie dyferencji pomiędzy oprocentowaniem wkładek i pożyczek. Do świadczeń dalszych dochodziłaby jeszcze premja ubezpieczeniowa. Ta jednakowoż nie może być zgóry ustaloną, gdyż z natury rzeczy zmieniać się musi z roku na rok. Ubezpieczenie bowiem jak to wyżej zaznaczyłem, jedynie ma na celu w razie śmierci uwolnić spadkobierców od wszelkich dalszych świadczeń, a zatem z każdym rokiem z powodu umniejszenia się ryzyka, umniejszać się musi też i premja ubezpieczeniowa.

Wysokość kwoty zaoszczędzonej każdy oszczędzający wyliczyć sobie może zgóry wzgl. wynika ona z poniższej tabeli.

Wysokość zaoszczędzonej kwoty wynosi od 1000 zakontraktowanej sumy:

po upływie kontraktowego roku	przy taryfie 9-cio	12-to	15-to letniej
1	85,44	57,22	40,44
2	184,69	127,12	92,90
3	287,92	199,83	147,46
4	395,27	275,44	204,10
5	506,92	354,07	263,20
6	623,04	435,85	324,57
7	743,80	520,91	388,39
8	869,39	609,36	454,77
9	1000,—	701,35	523,80
10		797,02	595,59
11		896,52	670,26
12		1000,—	747,91
13			828,67
14			912,65
15			1000,—

Po otrzymaniu domu wzgl. pożyczki na dom, wynoszą spłaty:

przy taryfie 9-letniej 11,63 zł. od 1000 zł. sumy kontraktowej.

„ „ 12 „ 9,34 „ „ „ „ „

„ „ 15 „ 7,99 „ „ „ „ „

Jak z powyższego wynika, wynosi różnica pomiędzy kwotą miesięcznych wpłat a spłat ca 4%. Dyferencję ująć trzeba dlatego w ten sposób, aby spłata nie przedstawiała dla oszczędzającego większego obciążenia jego budżetu domowego, aniżeli wpłata. Jeżeli bowiem otrzymał dom własny i w nim mieszka, nie płaci już komornego. Dotychczasowy czynsz mieszkaniowy zużywa na spłatę długu.

Sposób przydzielania domów wzgl. pożyczek na domy jest wedle wypraktykowanego zagranicą klucza następujący:

Przy taryfie: Przydziela się pożyczek wzgl. domów:	9-cio	12-to	15-to letniej
w 1 roku umowy	8,05%	5,7%	4,0%
2 " "	10,9 "	7,4 "	5,5 "
3 " "	12,7 "	8,3 "	6,0 "
4 " "	15,1 "	9,4 "	6,7 "
5 " "	18,5 "	10,9 "	7,4 "
6 " "	23,5 "	12,7 "	8,3 "
7 " "	32,0 "	15,1 "	9,4 "
8 " "	49,0 "	18,5 "	10,9 "
9 " "	100,0 "	23,6 "	12,7 "
10 " "		32,0 "	15,1 "
11 " "		49,0 "	18,5 "
12 " "		100,0 "	23,5 "
13 " "		"	32,0 "
14 " "			49,0 "
15 " "			100,0 "

Z powyższej tabeli widzimy, że pomimo właściwie podstawowo 36 grup (9 plus 12 plus 15), wystarcza nam ustalenie 17 grup do rozłożenia prawidłowego przydziału pożyczek. Spostrzegamy bowiem, że oszczędzający wedle taryfy 12-tej znajduje się początkiem piątego roku w grupie 8, a zatem w grupie, do której przekazuje się oszczędzających 9-tej taryfy w drugim roku.

Czasokres czekania na przydzielenie wynosi:

w taryfie	9-cio	12-to	15-to letniej
najkrótszy	3	3	3 miesiące
przeciętny	4 11/12	6 7/12	8 4/12 roku
najdłuższy	9	12	15 lat

Wedle osobnego obliczenia mogą zatem otrzymać przydział:

w taryfie	9-cio %	12-to %	15-to letniej % oszczędzających
aż do końca roku			
1	8,5	5,7	4,0
2	18,5	12,7	9,3
3	28,8	20,0	14,8
4	39,5	27,5	20,4
5	50,7	35,4	26,3
6	62,3	43,6	32,5
7	74,4	52,1	38,8
8	86,9	60,9	45,5
9	100,0	70,1	52,4
10		79,7	59,6
11		89,7	67,0
12		100,0	74,8
13			82,9
14			91,3
15			100,0

Przydziałki powinne być dokonywane regularnie co kwartał. Jeżeli zdarzyło się, że któryś z reflektantów pomimo wniosku o pożyczkę na dom, tej pożyczki nie odebrał w terminie, to koniecznem jest, aby aż do odebrania tej pożyczki suma ta była zapisaną mu na osobnym koncie na dobro i osobno oprocentowaną. Inaczej bowiem mogłoby powstać zamieszanie w całym systemie budowlanym.

W każdym razie udzielenia pożyczki na wybudowanie domu zobowiązanym jest wnoszący przedłożyć kasie oszczędności plany domu i kosztorysy do zatwierdzenia, która ze swej strony stoi mu fachową poradą do dyspozycji z gronem zaufanych budowniczych-architektów. Kasy oszczędności mieć będą cały zapas projektów na domy i domki, a zakup odnośnych rysunków i wszelkich podkładek z kasy oszczędności wypadnie znacznie taniej i zmniejszy poważnie koszta budowli, aniżeli gdyby budujący opracowywać kazał sobie specjalne plany przez budowniczego. Kasa oszczędności podejmie się również za mniejszą—bo ryczałtową—przy wielu budowlach—opłatą technicznego dozoru budowli w interesie własnym oszczędzającego.

Jeżeli dalej przyjrzymy się całemu projektowi, to rzecz jasna, że nie wszyscy będą równo wysoko oszczędzać, gdyż zależeć to będzie od wysokości ich zarobku. Kasy oszczędności będą musiały zatem poddawać też rozpatrzeniu wszystkie wnioski o celowe oszczędzanie, aby uchronić się przed niejedną nieprzyjemnością.

Rzeczą bowiem jasną jest, że nie może wchodzić w rachubę jako oszczędzający ktoś, który zarabia minimum konieczne do egzystencji. Aby dalej niejednemu chcącemu zbyt gorliwie oszczędzać, oszczędzanie to nie utrudniło egzystencji, kasy oszczędnościowe ustalić winny granicę, ponad którą oszczędzający odpowiednio do swego dochodu nie powinien obciążać oszczędzaniem celowem swego budżetu domowego.

Na wypadek śmierci przed udzieleniem pożyczki, wzgl. domu, otrzymują spadkobiercy zaoszczędzoną przez zmarłego sumę.

Na wypadek wypowiedzenia otrzymuje wnoszący zwróconą oszczędność w formie renty, miesięcznie wypłacanej, aż do końca zakontraktowanego pierwotnie czasokresu, renty odpowiednio skapitalizowanej.

Powyższy artykuł — aby nie był zbyt rozwlekłym—ma przedstawić całe zagadnienie choć w grubszych zarysach. Nie mogłem poddać szczegółowemu opracowaniu rozmaitych zagadnień, z projektem tym związanych. Pozostawiam szczegóły te do kilku dalszych artykułów, które opracować mam zamiar odnośnie następujących punktów:

1) Rozbudowa miast i gmin. Stosunek komuny jako z natury rzeczy największej właścicielki terenów pod budowę do „celowo oszczędzających“. Konieczność polityki gmin do utrzymania cen za tereny na możliwym poziomie.

2) Zainteresowanie ciężkiego przemysłu projektem „celowego oszczędzania“ w interesie wielkich mas w przemyśle tym zatrudnionych.

3) Standaryzacja domów i domków—minimum wymagane odnośnie kulturalności mieszkania — zewnętrzna i wewnętrzna struktura pod względem architektury i celowości — stworzenie przy większych kompleksach dostatecznych płaszczyzn zielonych i opieka nad dziećmi, których rodzice i starsze rodzeństwo zatrudnione poza domem, pod fachowem kierownictwem i w specjalnych ochronkach.

4) Szczegółowe opracowanie strony finansowej całego zagadnienia.

5) Interes Rządu, komun i ciężkiego przemysłu w ułatwieniu „celowego oszczędzania".

Nie wątpię, że problem „celowego oszczędzania" zainteresuje cały ogół, a tak Rząd nasz jak i komuny okażą jaknajdalej idące zrozumienie i przychylnie traktować będą podjętą akcję.

Mam niezłomną nadzieję, że „celowe oszczędzanie" stanie się tą platformą, na której nasz Rząd, jak i całe społeczeństwo spotkają się do wzajemnego wysiłku i współpracy ku podniesieniu ekonomicznemu ogółu.

Marjan Namysł.

Zasobność i płynność w komunalnych kasach oszczędności.

Postanowienie o zasobności banków zawarte w art. 40 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z 17 marca 1928. (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 321) opiewa:

„Ogólna suma zobowiązań banku kredytu krótkoterminowego z tytułu wszelkiego rodzaju wkładów, rachunków bieżących osób (firm) i instytucyj kredytowych, przekazów do zapłacenia i niewypłaconych sum z inkasa nie może przekraczać dziesięciokrotnej sumy kapitałów własnych banku (zakładowego i rezerwowych)." Natomiast Rozp. Prez. R. P. z 13 kwietnia 1927. (Dz. U. R. P. z 25 kwietnia 1927. Nr 38 poz. 339) art. 13 trzeci ustęp w tej samej materji o komunalnych kasach oszczędności brzmi: „Fundusz zasobowy gromadzić należy do czasu, póki wraz z narosłemi procentami nie osiągnie wysokości conajmniej 10% wkładów oszczędnościowych. W tej wysokości powinien fundusz ten nadal być utrzymany".

W tych dwu przytoczonych postanowieniach zastanowić może surowy rygor prawa wobec banków, mniej surowy wobec k. k. o. Nie wnikamy w motywy, nie chcemy przpominać okoliczności, w których powstawało prawo bankowe. Poprzestaniemy jedynie na stwierdzeniu, że postulat dostatecznej zasobności z jednej strony, płynności kredytowej z drugiej w komunalnych kasach oszczędności jest tem donioślejszy, im większe mają zaufanie, im większe nadzieje pokłada w nich sama ustawa.

O ile więc jest dogmatem gospodarki finansowej banków — przyjąć wkład na termin dłuższy, odsetki niższe a pokredytować go w tym samym obiegowym lub zwaloryzowanym tytule, na termin krótszy, odsetki wyższe, to ten sam dogmat muszą przyjąć k. k. o. jako bezwzględnie ich obowiązujący.

Rozwój interesu bankowego zależy nie tylko od rozbudowy operacyj kredytowych. Są banki, które się specjalizują w operacjach giełdowych walorami dywidendowemi, procentowemi, zagranicznemi środkami płatniczemi. Dla k. k. o. nie wszystkie te operacje są dostępne. Tem samem ciężar działalności k. k. o. przeniósł się na dziedzinę kredytową. Rezultatem takiej struktury finansowej k. k. o. jest to, że k.k.o. w daleko wyższym stopniu zależne są w swem powodzeniu i rozwoju od zaufania wkładcy, aniżeli banki.

Przezornie wypośrodkowana norma koniecznego pogotowia kasowego jako przeciętna z zaobserwowanej żywotności wkładów—stanowi wiele ale jeszcze daleko nie wszystko dla zabezpieczenia płynności finansowej. To, że obecny kryzys gospodarczy banki przebywają bez trudności, pozostaje w ścisłym przyczynowym związku i z wysokiem pogotowiem gotówkowem i z polityką tak zwanego szybko i łatwo likwidującego się interesu kredytowego (dyskonto weksli). Rygorystyczna kwalifikacja wniosków kredytowych, unikanie kredytu inwestycyjnego przy równoczesnem faworyzowaniu kredytu obrotu gospodarczego dają w wypadku banków pożądane rezultaty.

Tak jak obecnie sprawa się przedstawia, k. k. o. zatraciły charakter zakładów filantropijnych, pod znakiem krzewienia zmysłu oszczędności wpłynęły k.k.o. jako nowy czynnik ekonomiczny, stanęły do pracy na niwie gospodarczej jako nowy element gospodarczy—obok banków—we funkcji kredytowej. Są tendencje, które sięgają dla k. k. o. po rangę bankową, uważamy to jednakowoż za niebezpieczne dla spokojnego charakteru działalności k. k. o. Niedorozwój banków w Polsce podyktował dalej idące uprawnienia dla k. k. o. Przekazy na bank, zlecenia inkasowe tak dokumentarne a więc wekslowe i pokrewne jak i towarowe, nie mogą być wyłączone z działalności k.k.o., nie mniej nie mogą stanowić w żadnym wypadku źródła zasilenia choćby tylko pogotowia kasowego, nie mówiąc już o płynności finansowej. Nabyte i drogo okupione doświadczenie niejednej k.k.o. w ostatnich dwu latach nie powinny pójść na marne. Ambicje k. k. o. w tym względzie można raczej rozwinąć w kierunku międzykasowej kooperacji —aż do central przelewowych, wzorem niemieckich komunalnych kas oszczędności.

Struktura interesów k. k. o. opiera się w minimalnej części o własne fundusze, redyskonto w banku biletowym i w bankach państwowych winno prócz specjalnych kredytów zleconych wrócić do znaczenia klapy bezpieczeństwa—na wypadek większego nacisku na kasę ze strony wkładców, natomiast ciężar operacyj kredytowych spocząć powinien na wkładkach oszczędności. Ta myśl przyświecała, to było intencją ustawodawcy, skoro przy określaniu minimalnej zasobności zobowiązaniami k. k. o. objął jedynie wkłady oszczędności z pominięciem innych zobowiązań.

Ani przezornie wypośrodkowana przeciętna koniecznego pogotowia gotówkowego, ani prawem nakazana zasobność, ani też sprawna klapa bezpieczeństwa w formie redyskonta nie utrwala dostatecznie pozycji finansowej k. k. o. To są wszystko warunki kredytu publicznego, dobrej opinji, jakiej zażywa k. k. o. w sferach swych wkładców. Czy banki angielskie z tradycyjną 12%-ową rezerwą kasową, czy nhwet banki amerykańskie z dwukrotnie wyższemi rezerwami, będą się cieszyły zaufaniem, kredytem

publicznym, jeżeli powierzone im wkłady umieszczą w ryzykownych interesach?

Ryzyko nie wynika tylko z gry, czy ze spekulacji. Wynika ono równie dobrze z interesu kredytowego. W interesie kredytowym ma się do czynienia z ryzykiem dwojakiem, a mianowicie z ryzykiem substancji, to jest zagrożeniem samego wypożyczonego kapitału, i z ryzykiem terminu, to jest z zagrożeniem płynności finansowej, czy kredytowej w związku ze spóźnionym zwrotem wypożyczonego kapitału. Rygory prawa wekslowego, wymóg trzech dobrych podpisów na wekslu, zapis hipoteczny, zastaw rzeczowy zabezpieczają prawnie i materjalnie interes k. k. o. wobec kredytobiorcy. Substancja, wypożyczony kapitał nie jest zagrożony. Zagrożony jest termin zwrotu wypożyczonego kapitału, płynność finansowa k. k. o. Im bardziej finansowa pozycja k. k. o. opiera się na wkładach, tem więcej zagrożoną jest w takim wypadku płynność kredytowa. Banki rozwiązują zagadnienie płynności drogą wyłącznego finansowania obrotu gospodarczego i to jak już wyżej powiedzieliśmy szybko i bez trudności się likwidującego. Jaka jest obecna pod tym względem praktyka k. k. o.!

Wprawdzie istnieje w k. k. o. silna przewaga interesu dyskontowego nad resztą operacji, nie mniej skupowany materjał wekslowy wymaga kilku uwag. Nierzadko nikłe obroty gospodarcze na poszczególnych rynkach k.k.o. a jeszcze więcej przyzwyczajenie są przyczyną, że portfele wekslowe k.k.o. przepełnione są tak zwanym materjałem finansowym, a więc wekslami nie z obrotu gospodarczego ale „ad hoc“—na ten cel wystawionemi. Ten typ materjału wekslowego z góry przesądza termin zwrotu wypożyczonego kapitału i to w sensie dla k.k.o. ujemnym. O ile więc chodzi o tradycję pewnego rodzaju, przysłaniającą konieczność odróżnienia wekslu gospodarczego od finansowego, to uważamy, że tradycję tę należy bezwzględnie i to w jak najkrótszym czasie przełamać, natomiast o ile chodzi o małe obroty gospodarcze na terenie działalności k. k. o. a tem samem o małą i niedostateczną podaż weksli gospodarczych, powinniśmy —zdaniem naszem— zastosować odpowiednią ku temu politykę stawek procentowych. Założeniem proponowanej przez nas polityki będzie im cenniejszy dla danej k. k. o. jest materjał gospodarczy, tem niższa będzie stawka odsetkowa.

Są to środki dawno znane i dawno wypróbowane. Filantropja gospodarcza, działalność ratownicza jakkolwiek bardzo społeczna jak społeczny jest sam charakter k. k. o. poza uwzględnieniem z rocznego zysku bilansowego nie może mieć miejsca w k. k. o. bez narażenia równowagi finansowej. Zimny rachunek, godziwy zysk oto dewiza w udzielaniu kredytu, w powierzeniu wkładu oszczędności.

Mamy też i nową formę wkładki oszczędnościowej tak zwanej „wkładki celowej“. Dotąd jeszcze ciągle konjunktury na rynkach pieniężnych nie są dostatecznie zrównoważone. Przyznawane przez k.k.o. odsetki jakkolwiek bardzo wysokie, nie są rynkowym równoważnikiem wynagrodzenia za usługi powierzonego kapitału. Wkładca wnosi więc do k. k. o. przez zgóry określony czas oznaczone kwoty, poto, by po upływie tego czasu nabyć prawo od k. k. o. nie tylko zwrotu wpłaconego kapitału z odsetkami, nadto domagać pożyczki również na określony czas i odpowiednich warunkach. „Celowy wkład“ zapewnia k.k.o. regularny dopływ kapitału przez pewien zgóry znany czas, nadto zapewnia solidnego odbiorcę na kredyt. Tego rodzaju finansowy weksel mieści w sobie mniej ryzyka aniżeli dotychczasowy.

K. Pilawski

Przepisy prawne, jakie obowiązują związki komunalne przy zaciąganiu pożyczek.

(dokończenie)

3) na obszarze b. zaboru pruskiego.

Uchwala pożyczkę sejmik powiatowy bezwzględną większością głosów, a pożyczkę długoterminową— większością $^2/_3$ głosów przy obecności więcej niż połowy członków sejmiku. Skrypt dłużny podpisuje przewodniczący (starosta) i dwóch członków wydziału powiatowego.

(§ *116* ordynacji powiatowej dla prowincyj: Prusy wschodnie i zachodnie, Brandenburgja, Pomorze, Śląsk i Saksonja z dn. 13.XII. 1872 r. w ujęciu ustawy z dn. 19.III. 1881 r. Zb. ust. pr. str. 179: „W szczególności jest sejmik powiatowy uprawniony: . . . . . 3) . . . . zaciągać pożyczki . . . . “.

§ *121*: „Sejmik powiatowy wtedy tylko może powziąć uchwałę, gdy więcej niż połowa członków jest obecnych. Wyjątek zachodzi tylko wtedy, gdy członkowie sejmiku powiatowego, zwołani po raz drugi do rozpatrzenia tej samej sprawy, nie jawili się jednakże w liczbie zdolnej do powzięcia uchwały. Przy drugiem zwoływaniu należy jednakże wyraźnie wskazać na ten przepis“.

§ *124*: „Uchwały sejmiku powiatowego zapadają większością głosów.

Przy równości głosów uważa się wniosek za odrzucony.

Do uchwały, wskutek której powstaje nowe obciążenie członków związku bez zobowiązania ustawowego . . . . . jest jednakże wymagana większość conajmniej $^2/_3$ głosów“.

§ *137, ustęp 3*: „Dokumenty, z których wynika zobowiązanie powiatu wobec osób trzecich, jak również pełnomocnictwa, muszą być podpisane— przy powołaniu się na odnośną uchwałę sejmiku powiatowego względnie wydziału powiatowego — przez starostę i dwóch członków wydziału powiatowego, względnie przez komisję, której tę sprawę powierzono, i muszą być zaopatrzone pieczęcią starosty“.

Ordynacja powiatowa, obowiązująca w województwie poznańskiem, z dn. 20.XII.1828 r., Zb. ust. pr. z r. 1829 str. 3, zmieniona rozporządzeniem Min. b. dzielnicy pruskiej z dn. 12.VIII. 1921 r., Dz. U. Nr. 71, poz. 492, nie zawiera wogóle szczegółowych przepisów na temat niniejszy, Jedynie ustawa z dn. 19.V. 1889 o ogólnym zarządzie kraju, Zb. ust. pr. str. 108, w art. V, B, wspomina o kompetencji sejmiku powiatowego do zaciągania pożyczek. W praktyce stosuje się w sprawie pożyczek przez anologję przepisy ordynacji pomorskiej, której niektóre §§-fy zostały zresztą wyraźnie zastosowane do prowincji poznańskiej w przytoczonej wyżej ustawie o og. zarządzie kraju).

Władze nadzorcze, powołane do zatwierdzania pożyczek pow. zw. kom.

Dla wszystkich powiatowych związków komunalnych we wszystkich b. zaborach — w I instancji wojewoda, z którym w tym względzie współdziała z głosem stanowczym wydział wojewódzki.

(Przepisy te same, które przytoczono wyżej dla miast wydzielonych względnie dla wszystkich miast w b. zaborze pruskim i dla małopolskich miast powyżej 15.000 mieszkańców).

IV. Wojewódzkie związki komunalne w b. zab. pruskim.

Wymienione w tytule tej grupy związki—jakkolwiek z nazwy na to wyglądają—nie są związkami terytorjalnemi samorządu wojewódzkiego, o jakim mówi Konstytucja. Zapewne też w praktyce związki te w omawianej kwestji niezbyt szerszy ogół interesują. Ograniczę się tu więc do krótkiego streszczenia.

Otóż według jednobrzmiących postanowień: 1) ordynacji krajowej z dn. 29.VI. 1879 r. (22.III. 1881 r. Zb. ust. pr. str. 233) w brzmieniu rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dn. 12.VIII. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 491) i ustawy z dn. 14.III. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 298), obowiązującej na Pomorzu, oraz 2) ustawy pruskiej o ustanowieniu stanów prowincjonalnych dla prowincji poznańskiej z dn. 27.III. 1824 r. (Zb. ust. pr. str. 141) w brzmieniu wspomnianego wyżej rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej, obowiązującej w województwie poznańskiem— do powzięcia uchwały sejmiku wojewódzkiego w sprawie zaciągnięcia pożyczki wymagana jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby członków sejmiku wojewódzkiego. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów wniosek upada. Skrypt dłużny zawierać musi wzmiankę o treści uchwały sejmiku wojewódzkiego, podpis starosty krajowego i dwóch członków wydziału wojewódzkiego oraz musi być opatrzony pieczęcią.

Należy jeszcze przy końcu wspomnieć o instytucji t. zw. komisarzy rządowych (kierowników tymczasowych zarządów samorządowych), spotykanych szczególnie w miastach b. zaborów: rosyjskiego i austrjackiego oraz w powiatowych związkach komunalnych b. zaboru austrjackiego, jak również wyjaśnić pokrótce, jakie możności kredytowe posiadają związki komunalne, w których taki tymczasowy zarząd został ustanowiony.

Odpowiedzi na pytanie, jakie uprawnienia posiada komisarz rządowy, ustanowiony w danym związku komunalnym, daremnem byłoby szukać w odnośnych ustawach ustrojowych, dlatego też organizacja tej instytucji opiera się raczej na potrzebach życia, aniżeli na formalnych przepisach prawnych.

Instytucja powyższa obcą jest b. zaborowi pruskiemu, bo tam kompetencje rozwiązanych organów komunalnych albo pozostają przy tych organach aż do ukonstytuowaniu się nowych, albo przechodzą na władzę nadzorczą.

W ustawach ustrojowych b. zaboru austrjackiego mamy stosunkowo najwyraźniejszą podstawę do ustanawiania komisarzy rządowych, w ustawach tych bowiem powtarza się w różnych warjantach przepis, iż — na wypadek rozwiązania organów komunalnych— władza rozwiązująca te organa ma zarządzić, co potrzeba dla utrzymania w biegu administracji odnośnego związku. Na podstawie tych przepisów powołuje się tam komisarza rządowego i dodaje mu się organ doradczy. t. zw. radę przyboczną.

Ustawy ustrojowe w b. zaborze rosyjskim nie dają dla instytucji komisarzy rządowych nawet tak określonej wyraźniejszej podstawy, chociaż dają władzy nadzorczej prawo rozwiązywania organów komunalnych. Instytucja komisarzy rządowych w tym b. zaborze była też niejednokrotnie kwestjonowaną, jednakże Najwyższy Trybunał Administracyjny w swem orzecznictwie (m. i. w wyroku z dn. 15.XII-1924 r. L. Rej 348/24) stanął na stanowisku, że z uprawnienia władzy nadzorczej do rozwiązywania organów związków komunalnych wynika z logiczną koniecznością prawo poruczenia bieżącej administracji danego związku tymczasowemu zarządowi, a to w interesie utrzymania ciągłości administracji komunalnej.

Z oficjalnej nazwy komisarzy rządowych („**tymczasowy** zarząd") wynika już, że ustanawiani oni być powinni na okres niedługi, że instytucja ta zapełnić powinna jedynie lukę pomiędzy rozwiązaniem dawnych organów miejskich, a ukonstytuowaniem się organów nowych. Występując w takim charakterze, komisarze rządowi powinni się ograniczać do załatwiania spraw z zakresu administracji bieżącej, natomiast nie powinni podejmować tego rodzaju spraw, z których np. wynikają dla związku komunalnego trwałe zobowiązania. Mogą więc zaciągać pożyczki krótkoterminowe, natomiast nie powinni zaciągać pożyczek długoterminowych. To jest zasadnicze w tej sprawie stanowisko miarodajnych czynników.

Jednakże, jak wiadomo, komisarze rządowi sprawują często swoje rządy przez znacznie dłuższe okresy, aniżeliby to wynikało z pojęcia ich tymczasowości, a życie w takich wypadkach zmusza do odstępstw od powyższej zasady. Odstępstwo takie jest stosunkowo łatwe na obszarze b. zaboru austrjackiego, ułatwia to tam mianowicie fikcja, że rada przyboczna komisarza rządowego występuje w roli organu uchwalającego. Takiej fikcji nie można stworzyć w b. zaborze rosyjskim, toteż tu naogół zasada powyższa jest utrzymywana. Są jednakże i tu próby obejścia tej zasady i wiadomo mi np., że w chwili obecnej przez jedno z większych miast na tym obszarze, w którem rządzi komisarz rządowy, podjęte zostały starania o uzyska-

nie znaczniejszej pożyczki długoterminowej i starania te mają widoki pomyślnej realizacji.

Oczywiście na terenie b. zaboru rosyjskiego o uchwale pożyczkowej nie może być mowy, skrypt dłużny podpisuje komisarz rządowy.

Na terenie b. zaboru austrjackiego uchwala pożyczkę rada przyboczna komisarza rządowego, skrypt podpisuje komisarz i członkowie rady przybocznej (analogja z organami uchwalającemi). Skrypt musi być naturalnie zaopatrzony pieczęcią danego związku komunalnego.

Antoni Hujda

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W dniu 6 maja r. b. odbyło się zebranie Zarządu n/Związku, na którem Zarząd wybrał jednomyślnie na Prezesa Zarządu p. Mieczysława Szczepkowskiego (ponownie) oraz na Zastępcę p. Wacława Gajewskiego (ponownie).

Na temże posiedzeniu Zarząd Związku, zważywszy, że przeciętny koszt rewizji wynosi zł. 200. - i, że Walne Zebranie uchwaliło, aby w roku 1930 było dokonanych conajmniej 100 lustracyj w kasach, postanowił, zgodnie z wolą Walnego Zebrania, uzupełnić budżet Związku po stronie wydatków kosztami rewizyj w wysokości zł. 20.000 — i po stronie dochodów zwrotami z tytułu przeprowadzanych lustracyj w tejże wysokości.

Następnie, po wysłuchaniu sprawozdań z wyników lustracyj w 24 kasach dokonanych w roku bieżącym, Zarząd Związku uznał, że komunalne kasy oszczędności jako instytucje o charakterze wybitnie finansowo-bankowym winny możliwie szybko wycofać się z handlu towarami. Kasy nie mają żadnych uprawnień statutowych do trudnienia się handlem na własny rachunek. Handel towarami wypacza istotny cel istnienia kas oszczędności. Jednocześnie postanowiono nawiązać porozumienie z Państwowym Bankiem Rolnym, aby uzgodnić w tym względzie politykę kredytową w stosunku do obowiązujących k. k. o. ustaw i rozporządzeń.

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności rozesłał okólnik z dn. 15.V. r. b. do wszystkich komunalnych kas oszczędności Rzeczypospolitej Polskiej następującej treści:

„Na I-szym Zjeździe Polskich Kas Oszczędności w Poznaniu witaliśmy serdecznie przybyłych tam delegatów Czechosłowackich Kas Oszczędności.

W wyniku tego pierwszego spotkania powstał projekt utrzymania nadal bliższego stosunku instytucyj naszych obu krajów, a zarazem projekt odwdzięczenia się Kasom Czechosłowackim za odwiedzenie Polski.

Sposobność nasuwa się w r. b. na skutek zaproszenia otrzymanego od Stowarzyszenia Czechosłowackich Kas Oszczędności.

Komisja utworzona ze wszystkich polskich Związków Kas zaprojektowała ustalenie terminu wycieczki na 21—26 czerwca r. b., w którym to okresie odbywać się będzie wystawa w niedalekiem od Pragi miasteczku Żelazny Brod.

Mamy nadzieję, że wycieczką tą zainteresują się w szczególności dyrektorowie Kas Oszczędności i dlatego podejmujemy jej zorganizowanie.

Wycieczka do Czechosłowacji projektowana jest na 5 dni i program jej, jakkolwiek jeszcze w szczegółach nieopracowany, będzie obejmować, prócz zwiedzania wystawy, zwiedzanie Pragi oraz szeregu instytucyj Czechosłowackich.

Ze względu na krótkość czasu, dzielącego nas od wycieczki, należyte zorganizowanie Zjazdu (ulgi kolejowe, paszportowe i t. p.), prosimy o możliwie szybkie zgłoszenie kandydatów z wymienieniem ich imion i nazwisk oraz stanowisk, zajmowanych w Kasach, pod adresem Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, Plac Napoleona Nr. 7. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń zakreśla się nieodwołalnie 4 czerwca 1930 r.

Wraz ze zgłoszeniem należy wpłacić na wstępne koszty organizacyjne wycieczki zł. 30.— na konto czekowe Polskiego Banku Komunalnego w P. K. O. Nr. 1106 z jednoczesnem zaznaczeniem tytułu uskutecznionej wpłaty.

Powyższy okólnik wysyłamy do wszystkich Kas Oszczędności w związku z uchwałą Komisji Porozumiewawczej Związków Kas Oszczędności z dn. 27 kwietnia r. b., postanawiającej poprzeć udział przedstawicieli Kas w projektowanej wycieczce do Czechosłowacji".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

ORZECZNICTWO SĄDOWE

Odpowiedzialność banku, który wykupił sfałszowany czek, za szkodę powstałą wskutek fałszerstwa.

Pozwany bank wykupił wystawiony przez powoda (stałego klienta jego) czek, opiewający na zł. 9.500; czek zawierał polecenie zapłaty firmie N. N. lub okazicielowi. Zapłata czeku nastąpiła do rąk okaziciela i pozwany obciążył kwotą zł. 9.500 konto powoda. Powód zakwestjonował obciążenie to o tyle, o ile przekraczało kwotę zł. 45, twierdząc, że tylko na tę kwotę czek wystawił na rzecz firmy N. N. celem uregulowania rachunku i czek wydał pracownikowi firmy tej. Jeżeli czek ten został sfałszowany, nie może powód za to ponosić odpowiedzialności. Powód skarży wobec tego o ustalenie, że z wspom-

nianego czeku należy się pozwanemu tylko kwota zł 45. Pozwany bank zaprzecza istnienie fałszerstwa i twierdzi, że szkodę spowodował powód a pozatem powołuje się na swe „warunki dla obrotu czekowego", w myśl których zdaniem jego fałszerstwo czeku idzie na ryzyko wystawcy, t.j. powoda. Odnośny przepis „warunków" pozwanego brzmi. „Wszelkie skutki przciwdziałania powyższym warunkom, zagubienia wzgl. zaginięcia oraz nadużywania formularzy czekowych i poświadczeń odbioru ponosi właściciel konta".

Wszystkie trzy instancje uznały skargę za uzasadnioną. Z motywów wyroku rewizyjnego przytoczyć należy:

Postępowanie dowodowe wykazało, że czek, wystawiony przez powoda na kwotę zł 45, został rzeczywiście sfałszowany na kwotę zł. 9.500. Przytoczone przez pozwanego „warunki dla obrotu czekowego" nie uzasadniają odpowiedzialności powoda, ponieważ w warunkach tych mowa jest tylko o nadużywaniu formularzy czekowych, nie zaś o nadużywaniu gotowych, w zupełności wypełnionych czeków, które później ulegną sfałszowaniu. Wspomniane warunki nie ustalają odpowiedzialności wystawcy czeku, należycie wypełnionego i wydanego, za wszystko, cokolwiek później z owym czekiem stačby się mogło. Zasadniczo ponosi bank odpowiedzialność za sfałszowanie czeku, który przez klienta konta czekowego został w sposób prawidłowy wystawiony i wydany. Wprawdzie może bank w drodze umowy z klientem odpowiedzialność tę przerzucić—w granicach ustawowo dopuszczalnych—na klienta. Jednakże umowa o tak doniosłem znaczeniu powinna zawierać jasne i wyraźne oświadczenie woli kontrahentów wykluczające wszelkie wątpliwości. Umowa taka w niniejszym wypadku nie istniała.

(Czasopismo Kas Oszczędności.)

Odpowiedzialność biura informacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Paryżu wydał ciekawy wyrok w sprawie odpowiedzialności biura informacyjnego i stwierdził, co następuje: Biuro informacyjne (wywiadowcze) jest płatnym pełnomocnikiem wobec swoich klientów, wobec czego odpowiedzialność jego istnieje bez względu na wysokość wynagrodzenia jakie pobrało, jeśli tylko popełniło winę ciężką, która spowodowała szkodę. Nie może też takie biuro zwolnić się z góry od wszelkiej odpowiedzialności, zaznaczając, że informacji udziela bez gwarancji. W szczególności biuro informacyjne popełnia winę ciężką i odpowiada za wszelkie wynikłe stąd szkody i straty, jeżeli, jak w konkretnym wypadku, dało o jakiejś firmie bardzo dobre informacje o jej zdolności kredytowej, a w ciągu miesiąca zmuszone było o tejże firmie udzielić złych wiadomości.

(Polska Gospodarcza)

KRONIKA KRAJOWA.

Zebranie Akcjonarjuszów Polskiego Banku Komunalnego.

Dnia 10 maja r. b. odbyło się zebranie Akcjonarjuszów Polskiego Banku Komunalnego. Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej Banku p. Piotr Drzewiecki, b. prezydent m. Warszawy, nadmieniając, że jest ono prawomocne, gdyż odbywa się w II terminie i że zamyka się niem dziesięciolecie pracy Banku.

Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie p. Jana Michalskiego, burmistrza m. Łowicza, który zaprosił do prezydjum pp. Biernackiego, dyrektora Kom. Kasy Oszczędności w Zamościu i Stanisława Wasiaka, starostę pow. Nieszawskiego, jako asesorów, oraz p. Kaz. Ligowskiego, burmistrza m. Tomaszowa Lub. jako sekretarza.

Imieniem Zarządu złożył sprawozdanie p. Juljusz Zdanowski, naczelny dyrektor Banku, zaznaczając, że warunki, w jakich Bankowi wypadło pracować, były trudne, ze względu na gospodarcze trudności zniszczonego wojną państwa, jednakże dzięki sprężystej organizacji pracy i zdrowym jej podstawom, Bank rozwijał się pomyślnie. Dziś Polski Bank Komunalny skupia około siebie 530 związków i instytucyj samorządowych. Kapitały własne Banku wynoszą zł. 5.875.111.— wkłady ponad zł. 30.000.000.—, bilans zamyka się sumą ponad zł. 57.000.000.— obligacyj Banku pozostaje na 1 stycznia 1930 r. ną sumę zł. 12.049.652.—

Nowy okres pracy rozpoczyna Bank IV emisją obligacyj na sumę zł. 10.000.000,— w złocie. Na dzień 31.XII.29 stan kredytów udzielonych kasom oszczędności wykazuje sumę zł. 5.459.298.50, nadto na rachunkach korespondencyjnych kasy dłużne są Bankowi sumę zł. 474.267.41. Liczba kom. kas oszczędności, finansowanych przez Bank wzrosła do 99, wobec 81 w dniu 31.XII 1928 r.

Po sprawozdaniu Zarządu zabrał głos prezes Rady Nadzorczej p. Drzewiecki, oświadczając, że wdzięczność za osiągnięty rozwój i zdobyte podstawy Banku wyrazić należy tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej placówki i nad jej rozwojem pracowali.

W pierwszym rzędzie należy wymienić inicjatorów powołania Banku do życia i twórców jego pierwszego statutu: b. Prezydenta Rzeczypospolitej i Ministra Spraw Wewnętrznych p. Stanisława Wojciechowskiego, b. Vice-Ministra a obecnego Komisarza Rządowego przy Polskim Banku Komunalnym p. Józefa Beka oraz ś. p. Konstantego Sienkiewicza b. Dyrektora Departamentu Samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy powołali Bank do życia i kładli podwaliny pod jego przyszłość, nadając mu takie podstawy organizacyjne, które okazały się zdrowemi i słusznemi.

Na wniosek p. Prezesa Drzewieckiego wyrażono serdeczne podziękowanie i uznanie p.p. Dyrektorowi naczelnemu Banku Juljuszowi Zdanowskiemu i Dyrektorowi Dymitrowi Szarzyńskiemu za niezmordowaną pracę nad zorganizowaniem i rozwojem Banku w ciągu ubiegłego dziesięciolecia.

Nadto na wniosek p. Zdanowskiego Zebranie wyraziło uznanie pracownikom Banku za rzetelną i pełną oddania pracę, ze szczególnem wyróżnieniem p.p. Józefa Rożkowskiego i Ignacego Marchwickiego, którzy w Banku pracują od chwili jego powołania do życia.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono zatwierdzić sprawozdanie roczne, bilans i rachunek strat i zysków, udzielić absolutorjum Radzie i Zarządowi z dokonanych czynności w roku sprawozdawczym oraz wyrazić podziękowanie i uznanie Zarządowi za kierownictwo.

Czysty zysk za rok sprawozdawczy wynosi zł. 668.179.64. Dywidendę za rok 1929 uchwalono w wysokości 6%. Walne Zebranie zatwierdziło budżet na rok 1930 w sumie zł. 1.099.000.—

Następnie drogą wyboru powołano władze Banku.

Radę Nadzorczą stanowią p.p.: prezes—Piotr Drzewiecki, b. prezydent m. stoł. Warszawy, wiceprezes—Wacław Gajewski, starosta powiatu warszawskiego, członkowie: Jan Gadomski, starosta powiatu mińsko-mazowieckiego, dr. Mikołaj Kiedacz, wiceprezydent m. Poznania, Władysław Korsak, dyrektor Departamentu Samorządowego Min. Spraw Wewnętrznych, Kazimierz Kühn, starosta powiatu częstochowskiego, Zygmunt Słomiński, prez. m. stoł. Warszawy, prof. Władysław Strzelecki, naczelny dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Mieczysław Szczepkowski. dyr. Kasy Oszczędności m. st. Warszawy, dr. Piotr Wielgus, wiceprezydent m. Krakowa, Marjan Wojciechowski, delegat Min. Skarbu, Stefan Zbrożyna, b. prezydent m. Płocka, Józef Roziecki, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu piotrkowskiego.

Zarząd stanowią pp.: dyrektor naczelny—Juljusz Zdanowski i dyrektor—Dymitr Szarzyński, Komisarzem Rządowym jest p. Józef Bek, b. wiceminister Spraw Wewnętrznych.

Akcja kredytowo-budowlana Banku Gospodarstwa Krajowego w 1930 r.

Bank Gospodarstwa Krajowego w roku bieżącym przyznał na akcję budowlaną z pozostałości kontyngentu na 1929 r. zł. 3.909.736,07, na wykończenie budowli rozpoczętych i uprzednio finansowanych przewiduje wydanie kredytów w wysokości zł. 23.000.000,—, na nowe budowle — zł. 20.937.600.—, z zakupu ubezpieczalni społecznych dla indywidualnych budowli spółdzielczych — zł. 12.299.000,— oraz z funduszów własnych banku — zł. 5.611.250.—. Razem więc preliminowane są kredyty na akcję budowlaną w roku bieżącym w kwocie zł. 65.757.586,07.

Z przewidywanej kwoty 23 milj. zł. na wykończenie budowli rozpoczętych i uprzednio przez B. G. K. finansowanych przyznano już w r. b. zgórą 10 milj. zł., na nowe budowle bank uruchomił około 15 milj. zł., z preliminowanej kwoty zł. 12.299.000.—, mającej pochodzić z zakupu papierów procentowych przez zakłady ubezpieczeniowe przyznano już około 7 milj. zł. oraz z własnych funduszów B. G. K. przyznał 2 milj. zł. specjalnie na zasilenie ruchu budowlanego w województwie śląskiem.

Premjowa Pożyczka Budowlana.

Z inicjatywy Pana Ministra Skarbu została wypuszczona 1 serja Premjowej Pożyczki Budowlanej w wysokości 50 milj. zł. w złocie. Publiczna subskrypcja pożyczki rozpocznie się w końcu miesiąca maja r. b., lecz już uprzednio Syndykat Gwarancyjny banków, utworzony pod przewodnictwem P. K. O., pokrył z nadwyżką nowoemitowaną kwotę pożyczki.

Emitowana pożyczka budowlana przypomina swoją konstrukcją dolarówkę. Imienna wartość poszczególnego odcinka wynosi 50 zł. w złocie (dolarówka—5 dol.), co umożliwia nabywanie obligacyj przez szerokie warstwy ludności. Podlega ona umarzaniu nie co roku w drodze losowania, ale drogą jednorazowego wykupu przez rząd. Łączne oprocentowanie pożyczki wynosi 7%, rocznie, przyczem obligacje oprocentowane są na 3%, zaś pozostała część procentów tworzy premje, które będą rozlosowywane 4 razy do roku po 250 tys. zł. oraz inne wygrane — w łącznej kwocie 2 milj. zł. w ciągu każdego roku trwania pożyczki. Obligacje, na które padnie wygrana, nadal będą uczestniczyć w losowaniu premij, co daje możność posiadaczom obligacyj kilkakrotnych wygranych.

Obligacje zabezpieczone są całym majątkiem Państwa i mają wszelkie prawa papierów pupilarnych. Kupony wolne są od podatku od kapitałów i rent. Spłata pożyczki nastąpi w złotych w złocie według równowartości czystego złota.

Fałszywe banknoty 20 złotowe.

Ostatnio zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 20-złotowego z datą 1 marca 1926 r.

Falsyfikat sporządzono na papierze bibulastym, rypsowanym o odmiennym gatunku i wyglądzie, niż papier biletów autentycznych.

Znak wodny na marginesie z podobizną króla Kazimierza Wielkiego i skrótem „zł. 20" naśladowano za pomocą białej farby tłuszczowej, wskutek czego kontury znaku widoczne są wyraźnie na powierzchni przedniej strony, niewidoczne natomiast na stronie odwrotnej biletu.

Rysunki figur symbolicznych wykonano farbą o kolorze bronzowym na tle brudno-niebieskiem, podczas gdy figury te na bilecie autentycznym są koloru szaro-bronzowego na tle jasno-niebieskiem.

Druk w tekście i klauzuli karnej brudny, rozlany. Podpisy nieudolne, przerywane.

Numeracja brudno-niebieska, na bilecie zaś autentycznym utrzymana jest w kolorze granatowym. Całość falsyfikatu wykonana jest linjami grubszemi, nieregularnemi, wskutek czego cieniowanie drobnych kompozycyj rysunków nie występuje tak czysto i przejrzyście, jak to się przedstawia na bilecie autentycznym.

Falsyfikat na pierwszy rzut oka dosyć trudny do rozpoznania.

Unieważnione akcje Banku Polskiego.

Jak to pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Oszczędności", znajduje się w obiegu dość duża ilość akcyj Banku Polskiego, które zostały albo unieważnione albo uznane za zagubione, zaś akcjonarjusze wzamian unieważnionych dostali duplikaty akcyj. Celem uniknięcia kłopotów i ewentualnych strat winny komunalne kasy oszczędności sprawdzić dokładnie posiadane akcje. Poniżej podajemy wykaz unieważnionych, względnie zagubionych, ostatnio akcyj Banku Polskiego:

№№	Sztuk:	Nazwisko akcjonarjusza:
	unieważnione:	
391409/10	2 akc.	akcj. Feliks Kucharzewski
430837/8	2 akc.	„ Andrzej Łopeta
251599	1 akc.	„ Jan Szewczyk
1706 i 708288	po 1 akc.	„ Stefan Brzeski
382395/6	2 akc.	„ Hersz Boiman
	Zagubione względnie skradzione.	
384721/2	2 akc.	akcj. Antoni Kierski
392533/5	3 akc.	„ Wincenty Waszeczko
292579/81	3 akc.	„ Adam Wróblewski
321219	1 akc.	„ Tadeusz Staniewski
321227	1 akc.	„ Wiktor Gryglewski
335745	1 akc.	„ Stanisław Szychowski
41205	1 akc.	„ Franciszek Pełz
12559	1 akc.	„ Józef Gałk
221314	1 akc.	„ Bolesław Wilanowski
12559	1 akc.	„ Bronisław Pasławski
246031	1 akc.	„ Franciszek Juzefacki.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Oszczędność w Finlandji.

Finlandja licząca 3.582 tysięcy mieszkańców posiadała w końcu 1927 r. 472 kasy oszczędności (najstarsza w Abö z 1823 r.) z 20 oddziałami, 19 banków akcyjnych z 536 oddziałami, 1101 pocztowych zbiornic, 1409 spółdzielni kredytowych i 238 spożywczych. Stan wkładów w kasach oszczędności wynosił 3,105,8 miljonów mk. duńskich, czyli 31,34% ogółu wkładów pieniężnych. Kasy posiadają od r. 1908 swój centralny bank o kapitale akcyjnym 40 miljonów mk i rezerwie 10 miljonów. Związek kas, założony 1906 r., liczy 376 członków; obok niego istnieje 20 związków okręgowych. Kasy mogą być zakładane przez gminy lub stowarzyszenia; w tym ostatnim wypadku założyciele winni złożyć odpowiedni kapitał, który podlega ew. zwrotowi. Nadzór nad kasami wykonuje M-wo Skarbu za pośrednictwem inspektorów. Dyrekcja kasy, której część wybierają wkładcy, podlega nadzorowi rady. Należy do niej prowadzenie kasy, decyzja o lokowaniu funduszów, przyznawanie i zaciąganie pożyczek. Książeczki wkładkowe aczkolwiek okazicielskie, muszą jednak opiewać na nazwisko; wypłaty z nich mogą być zastrzeżone dla określonej osoby. Kasa ma prawo odmówić wypłaty i zażądać od okaziciela wylegitymowania się. Prócz wkładów oszczędnościowych kasy przyjmują również wkłady czekowe. Fundusze kas mogą

być lokowane: do wysokości $^1/_4$ wkładów w pożyczkach za wypowiedzeniem bezterminowem lub półrocznem, w kredytach nie dłuższych nad 1 rok; do wysokości $^1/_5$ sumy wkładów w długoterminowych hipotekach, wreszcie w akcjach Banku Centralnego; $^1/_{10}$ sumy wkładów musi być lokowana płynnie: w bankach, papierach państwowych, listach zastawnych i obligacjach komunalnych. Z corocznych zysków tworzy się fundusz zasobowy, $^1/_4$ część ich może być przeznaczona na fundusz pensyjny tudzież na cele użyteczności publicznej. Poza funduszem zasobowym indywidualnym od r. 1924 istnieje wspólny dla wszystkich kas fundusz gwarancyjny, na który kasy obowiązane są wpłacać corocznie $^1/_{10}$ pro mille sumy wkładów i funduszów własnych oraz $^1/_2$% czystych zysków. Fundusz ten jest przeznaczony na zasilanie kas w razie strat oraz na pełne zabezpieczenie interesów wkładców w wypadku likwidacji kasy.

Nowe zniżki dyskonta.

W dalszym ciągu dały się zauważyć dalsze zniżki stopy dyskontowej szeregu banków emisyjnych ważniejszych dla życia ekonomicznego świata państw.

Między innemi w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. Federal Reserve Bank obniżył w dn. 1 maja r.b. stopę dyskontową do 3%; Bank Francuski (Banque de France) zniżył dyskonto z 3% do $2^1/_2$% od 1 maja r. b. ustalając w ten sposób najniższą stopę dyskontową, jaka kiedykolwiek była pobierana od skupu weksli, Bank Angielski (Bank of England) obniżył dyskonto weksli z $3^1/_2$% na 3%, Bank Narodowy w Belgji od 1,V ustalił stopę dyskontową dla trat akceptowanych na 3%, zaś dla trat nieakceptowanych (nie przedstawionych do akceptacji) na $3^1/_2$%, przyczem stopa zastawowa (lombard papierów %%) wynosić będzie 4%, Gdański Bank Emisyjny (Bank von Danzig) obniżył stopę dyskontową o $^1/_2$% t. j. z $5^1/_2$% na 5% zaś stopę lombardową z $6^1/_2$% na 6%.

Decyzje banków centralnych ważniejszych państw w życiu gospodarczem świata odbiją się niewątpliwem echem nietylko na rynkach wewnętrznych tych państw, lecz także na międzynarodowym rynku pieniężnym. W związku z tem przewidywane są dalsze zniżki dyskonta w szeregu państw.

Co się tyczy obniżenia stopy dyskontowej przez Bank Polski, sprawa zdaje się nie być jeszcze aktualną. Czynniki miarodajne wyjaśniły w końcu ubiegłego miesiąca za pośrednictwem prasy, że obniżenie dyskonta w Polsce nie zależy wyłącznie od sytuacji na międzynarodowym rynku pieniężnym, lecz Władze Nadzorcze Banku Polskiego powodują się w znacznej mierze ekonomicznym stanem kraju i ewentualną zniżkę dyskonta spowodować mogą przedewszystkiem potrzeby życia przemysłowego i handlowego, które w tej mierze dla Banku Polskiego odegra rolę zasadniczą. Spodziewać się jednak należy, że potanienie kapitału na rynku zagranicznym znajdzie swój oddźwięk i na rynku pieniężnym polskim. Taniość i płynność kredytu, jeśli chodzi o nasz przemysł, a przedewszystkiem eksportujący, poważnie odczuć da się przy wywozie.

Pamiętnik II Międzynarodowego kongresu Oszczędnościowego.

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy przygotowuje wydanie w językach francuskim i angielskim Pamiętnika II-go Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego, na którego treść złożą się wszystkie referaty, dyskusja, protokuły Komisji oraz uchwały Kongresu.

Ponieważ referaty i dyskusja poruszają wszystkie zagadnienia z dziedziny oszczędności, jej prawodawstwa, organizacji i propagandy, Pamiętnik winien znaleźć się w ręku każdego działacza oszczędnościowego.

Cena Pamiętnika wynosić będzie przypuszczalnie £ 1 (zł. 43,50) za egz., koszt zaś przesyłki—około 7,50 zł.

Przy zamówieniu koniecznem jest wskazanie, jakie wydanie ma być dostarczone, francuskie czy angielskie.

Zamówienia należy kierować do Biura Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce, Warszawa, Marszałkowska 153.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 15 maja r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary $8.86^1/_2$—$8.90^1/_2$

Papiery %% w zł. zł.:

7% listy zast. Pań. Banku Roln.	83.25
8% listy zast. Pań. Banku Roln.	94.—
7% listy zast. Banku Gosp. Kraj	83.25
7% obligacje Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% oblig. Budowl. Banku Gosp. Kraj.	—.—
8% listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94.—
8% obligacje Pol. Banku Komunal.	93.—

Papiery %% państwowe:

5% Pań. poż. Konwer. 1924 r.	55.50	
4% Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.)	110.50	
5% Poż. Premjowa 5.II-1926 r. (5 dol)	62.50	63.50
10% Pożyczka kolejowa	102.25	
7% poż. stabilizacyjna	—	
Akcje Banku Polskiego	171.—	174.—

Pozatem kosztują:

Ruble złote — (w żądaniu) —	4.66
Ruble srebrne (1 rb. 50 kop.) —	2.10
Ruble srebrne (drobny bilon)	1.03
Gram czystego złota —	5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 15 maja 1930 r. notowano na Warszawskiej giełdzie zbożowej przy obrotach średnich: żyto—18.20—18.75, pszenica—42.— —43.—, owies jednolity — 17.50 —18.50, jęczmień—19.50 —24.—

Ceny za 100 kg. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Ostrowskiego w Ostrowi Mazowieckiej

Bilans na dzień 31 grudnia 1928 roku.

Stan czynny (Aktywa)		Stan bierny (Pasywa)	
Kasa (gotówka)	zł. 2.072-71	Kapitał zakładowy	zł. 20.000-00
Rachunki bieżące w instytucjach kredytowych	12.551-87	Wkłady oszczędnościowe	62.302-59
Papiery wartościowe własne	2,940-00	Salda kredytowe r-ków bież. „On Call"	11.840-00
Weksle zdyskontowane	302.608-68	Redyskonto weksli	65.000-00
Pożyczki w R-kach bieżących na zastaw „On Call"	60.029-30	Kredyty udzielone Kasie	311.209-40
Pożyczki terminowe na zastaw	220-00	Różne rachunki	11.879-49
Pożyczki komunalne, udzielone przez Kasę	87.957-89	Czysty zysk	8.156-68
Ruchomości	7.207-73		
Różne rachunki	14.653-76		
Waluty zagraniczne	132-00		
Koszty organizacji	2.484-21		
Razem	492.908-15	Razem	zł. 492.908-15
Udzielone gwarancje	50.795 00	Zobowiązania z tyt. udzielon. gwarancji	50.975-00
Dokumenta do inkasa	215.443-15	Różni za inkaso	215.443-15
Razem	759.327-30	Razem	759.327-30

Rachunek Strat i Zysków.

Straty		Zyski	
Procenty i prowizje	zł. 61.812-01	Procenty i prowizje	zł. 105.591-14
Koszty administracyjne	35.457-14	Różne	3.990 40
Ofiary na cele społeczne	2.206-00		
Różne	1.228-94		
Odpisy na ruchomości	720-77		
Czysty zysk za rok 1928	8.156-68		
	zł. 109.581-54		zł. 109.581-54

Dyrektor: *(—) E. Wyrzykowski.* Buchalter: *(—) W. Mejer.*

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Ostrowskiego w Ostrowi Mazowieckiej.

Bilans na dzień 31 grudnia 1929 roku.

Stan czynny (Aktywa)		Stan bierny (Pasywa)	
Kasa (gotówka)	6.373-93	Kapitał zakładowy	50 000-00
Rachunki bieżące w instytucjach kredytowych	4.638-96	Fundusz rezerwowy	6.000-00
Papiery wartościowe własne	2.916-00	Wkłady oszczędnościowe	115 326-90
Weksle zdyskontowane	133.681-10	Salda kredytowe rachunków „Loro"	2.590-00
Pożyczki na skrypty dłużne	5.809-17	Salda kredytowe r-ków bieżących „On Call"	10.723-70
Pożyczki w r-kach bieżących na zastaw „On Call"	138.852-82	Redyskonto weksli	57.300-00
Pożyczki terminowe na zastaw	2.460-00	Kredyty udzielone Kasie	206.310-95
Pożyczki długoterminowe	15.000.00	Różne (Komitenci, Sumy Przechodnie)	8.777 61
Pożyczki komunalne (udzielone przez Kasę)	101.480-00	Procenty i prowizje za rok 1930	1.951-73
Ruchomości	8.601-17	Czysty zysk	957-00
Weksle protestowane	26.776-31		
Różne (sumy przechodnie, polecenia i awansy)	13.348-43		
Razem	459.937-89	Razem	459.937-89
Gwarancje udzielone przez Kasę	146.442-07	Różni za udzielone gwarancje	146.442-07
Weksle do inkasa	207.234-42	Różni za inkaso.	207.234-42
Depozyty	116-660-00	Depozyty	116.660-00
Razem	930 274-38	Razem	930.274-38

Rachunek Strat i Zysków.

Straty		Zyski	
Procenty i prowizje	40.813-63	Procenty i prowizje pobrane	81.571-76
Koszty administracji	40.823-53	Różne	4.538-27
Ofiary na cele społeczne	654-76		
Różne	2.073-07		
Odpisy na ruchomości	788-04		
Czysty zysk za rok 1929	957-00		
	zł. 86.110-03		zł. 86.110-03

Dyrektor *(—) W. Mejer.*

Zarząd Kasy: *(—) Dr. Leon Walter*
(—) Teofil Jabłonka.

Druk Jana Górnickiego — Warszawa, Nowy Świat 57. Tel. 152-16.